Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 108 Kraków, poniedziałek 8 maja 1922 Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranica miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Po przeglądzie

Tegoroczne święto 1 Maja dało nam pocieszający obraz rozwoju sił PPS.

Główne, istotne znaczenie obchodu majowego polega na przeglądzie sił. Widok ich rozrostu liczebnego i moralnego napawa nas otuchą i dodaje nam mocy wytrwania. Na cały rok nabieramy radosnego entuzyazmu do pracy, ilekroć przegląd ten wykazuje postępy. Otóż w tym roku postęp, dokonany przez naszą partyę na ciernistej drodze ku urzeczywistnieniu naszego najgorętszego pragnienia, ku zdobyciu dusz ogółu klasy pracującej, ukazał się oczom naszym w dniu 1 Maja w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości.

Mówimy oczywiście o obszarze naszej działalności, o Małopolsce zachodniej. Tu okazało się w całej pełni, że na tym gruncie, przeoranym i użyźnionym przez trzydziestoletnią pracę uświadamiającą, niema miejsca do chwastów. Ani ze strony klerykalnej czy enpeerowej, ani też ze strony komunistów czy „niezależnych" warchołów nie grozi nam żadne zmącenie świadomości naszych wiernych i wypróbowanych towarzyszów. Twierdza PPS w zachodniej Małopolsce jest dziś silniejsza, niż kiedykolwiek.

Wykazał to dowodnie obchód 1 Maja. Potwierdził on tę, doświadczeniem zdobytą prawdę, iż komunizm zdolny jest burzyć, ale nie potrafi nic zbudować. A to, co chwilowo zburzył, odbudowuje się samo bardzo szybko dzięki zdrowiu wewnętrznemu organizmu PPS. Klasycznym przykładem tego Jasło, gdzie komunistom udało się w roku ubiegłym dostać w swe ręce całą naszą organizacyę partyjną i gdzie ją zreorganizowano zaledwie na dwa tygodnie przed świętem 1 Maja. I jakiż rezultat? Jaki ślad pozostał po komunistach? Na wezwanie naszej partyi stawiła się do manifestacyi pod sztandarem PPS cała klasa robotnicza tego miasta, a komuniści znikli i rozwiali się, jak mgła. Wogóle w tegorocznym obchodzie majowym nigdzie u nas nie było czuć komunizmu.

Bankructwo zupełne ideologii komunistycznej w Rosyi sowieckiej nie mogło pozostać bez następstw u naszego proletaryatu, który zobaczył, że za fantastyczne złudzenia nie warto poświęcić tego, co najcenniejszą broń, podstawę jego siły stanowi, mianowicie jedności klasy robotniczej.

Toteż w Krakowie, gdzie ostatecznie dałyby się wytworzyć warunki pewnego powodzenia roboty warcholskiej, bo każde duże miasto gromadzi w sobie najróżniejszego rodzaju żywioły — otóż nawet w Krakowie rezultat roboty komunistycznej okazał się znikomy, a partya nasza nie ujawniła żadnej szczerby. Zebrała się na placu Jabłonowskich garstka komunistów i ich „niezależnych" przyjaciół, która nie wynosiła ani dwustu osób, wobec tych tysięcy i tysięcy, które stanęły pod czerw. sztandarami PPS.

Ze spokojem i otuchą możemy patrzeć w przyszłość. Polska partya socyalistyczna jest w zachodniej Małopolsce niezłomną skałą, o którą rozbijają się wszystkie zamachy i intrygi wrogów. Ze zdwojonym zapałem, z nowemi siłami, zaczerpniętemi z obchodu 1 Maja, stajemy do dalszej żmudnej, wytrwałej i odpowiedzialnej walki, którą od trzydziestu lat prowadzimy z niezachwianą wiarą, że nadejść musi dzień zwycięstwa, dzień wyzwolenia proletaryatu!

Walka o koncesye w Rosyi

Konferencya genueńska została zwołaną dla obmyślenia sposobów gospodarczej odbudowy Europy. O polityce, nad którą obecnie dominuje sprawa francusko-niemiecka, na konferencyi nie miano mówić, gdyż Francya tylko pod tym warunkiem zdecydowała się na udział, jeżeli sprawa reparacyi i sankcyi, wynikająca z traktatu wersalskiego, będzie z pod obrad wyłączona. Na warunek ten Lloyd George zgodził się, ale przebieg konferencyi wykazał, że nie można obradować bez wciągnięcia polityki, że właściwie każde zebranie się przedstawicieli państw kapitalistycznych musi skończyć się na — obliczaniu zysków, nawet na licytowaniu się, na podchwytywaniu możliwości zarobku.

Ledwie konferencya zaczęła obradować, odrazu wyłoniła się kwestya niemiecko-rosyjskiego traktatu, która zagroziła rozsadzeniem konferencyi. Francya uważała, że traktat ten uszczupla jej prawa płynące z Wersalu; Anglia oburzała się, że traktat przyszedł do skutku — rzekomo — bez jej wiedzy. Skończyło się na drobnostce: Niemców wykluczono z obrad nad sprawami rosyjskiemi i groźny wypadek należy już do wspomnień. Sprawa ta miała jednak dla konferencyi tę dobrą stronę, że dowiodła, że bez polityki nie obejdzie się, że wbrew warunkom Francyi i mimo przyrzeczeń Anglii sprawa odszkodowań niemieckich i połączona z nią sprawa wykonania traktatu wersalskiego nie da się ominąć.

Okoliczność tę wywołał p. Poincare swą mową w Barle Duc, w której twierdził, że w myśl artykułu 18 traktatu wersalskiego Francya ma sama, nie oglądając się na sprzymierzeńców, prawo stosowania wobec Niemiec sankcyi, o ile Niemcy w dniu 31 maja nie zastosują się do uchwał komisyi reparacyjnej. Na tę mowę Lloyd George odpowiedział dwoma pociągnięciami: po pierwsze — wydobył z kieszeni projekt paktu, który obowiązywać ma całą Europę przez 10 lat do nienapadania na sąsiadów; po drugie — zaproponował zwołanie do Genui Rady najwyższej dla naradzenia się, co ma się stać, jeżeli Niemcy nie dotrzymają terminu 31 maja. Jeden i drugi projekt spotkał się w Paryżu z opozycyą: co do pierwszego Poincare zarzuca, że pakt 10-letni nie może uszczuplać praw Francyi do stosowania sankcyi, co do drugiego, że Rada najwyższa nie może wkraczać w kompetencye komisyi reparacyjnej i że Genua, gdyby zgodził się na zwołanie Rady najwyższej, nie nadaje się na miejsce jej obrad, proponując ewentualnie Paryż.

Dla doprowadzenia tych kontrawersyi do porządku pierwszy delegat francuski p. Barthou wyjechał do Paryża, otrzymawszy na drogę od Lloyda Georgea poważne ostrzeżenie — mówiono nawet o ultimatum — aby Francya nie przeciągała struny, gdyż Anglia w razie dalszego postępowania po tej linii gotowa oglądnąć się za innymi sojusznikami, aby tylko za wszelką cenę utrzymać pokój.

Podczas gdy te sprawy pozostają jeszcze w zawieszeniu i dopiero zwołana specyalnie francuska rada ministrów ma uchwalić dalsze dla swej delegacyi instrukcye, wyłoniła się w Genui jeszcze jedna kwestya, charakterystyczna dla usposobienia wszystkich państw: sprawa umowy z Rosyą. Państwa sprzymierzone razem z neutralnemi, z wyłączeniem Niemiec, przedłożyły delegacyi rosyjskiej memorandum, które wylicza warunki, pod jakimi państwa te mogą udzielić Rosyi pomocy gospodarczej. Wśród tych warunków są dwa (artykuły 6 i 7 memorandum), które wywołały opozycyę Belgii i popierającej ją co do tego Francyi. W myśl tych artykułów Rosya jest obowiązaną wynagrodzić pieniądzmi, albo innemi koncesyami obywateli obcych państw, którzy z powodu nacyonalizacyi produkcyi utracili włożone w przedsiębiorstwa rosyjskie kapitały. Tymczasem wyszło na jaw, że Rosya już wydała z ręki najlepsze tj. najintratniejsze koncesye, jakie mogłyby służyć za kompenzatę. Mianowicie między Rosyą a angielsko-holenderskiemi towarzystwami naftowemi „Royal Dutch" i „Shell" zawartą została umowa, podpisana przez Krasina, która tym towarzystwom nadaje monopol na eksploatacyę kopalń nafty w Baku i Groznym.

Belgia czuje się pokrzywdzoną, gdyż jej kapitaliści jeszcze przed wojną zaangażowali się w tym przemyśle rosyjskim kwotą 100 milionów funtów szterlingów, Francya zaś częścią we własnym interesie, częścią z przyjaźni dla Belgii poparła jej protest. Jest to sprawa, która w obecnej chwili jest jedną z najważniejszych na świecie, mianowicie sprawa opanowania terenów naftowych. Od kilku lat, odkąd ropa zaczęła wypierać węgiel, jako opał okrętowy, toczy się między Anglią a Ameryką cicha, a zacięta walka o opanowanie jak najwięcej terenów naftowych. Ameryka ubiegła Anglię w Meksyku, Anglia zaś położyła rękę na pola naftowe w Mezopotamii, a obecnie pod firmą holenderską sięga po naftę rosyjską. Wprawdzie ze strony angielskiej zaprzeczają, jakoby umowa z Krasinem już przyszła do skutku; przyznają jednak, że układy się toczyły i — co jest prawdopodobne — wspomniane towarzystwa już uzyskały opcyę.

Opozycyę belgijsko-francuską popiera też Ameryka, która, aczkolwiek w konferencyi nie bierze udziału, widocznie bacznie śledzi wydarzenia natury gospodarczej w Genui się rozgrywające. W Waszyngtonie oświadczono kilkakrotnie, że nie chcą nic mieć do czynienia z polityką europejską, ale sprawami gospodarczemi się interesują, a tymczasem te właśnie sprawy dotąd zajmują tam drugorzędne stanowisko. Na każdym kroku wyłazi polityka. Jako nowy w tej dziedzinie wypadek podają, że Włochy zawarły układ z angorskim rządem Mustafy Kemala, mimo, że Anglia jest z nim na stopie wojennej. Włochy postąpiły taksamo, jak Francya, czego Lloyd George dotąd jej nie przebaczył. Jakże wobec tego wzajemnego podstawiania sobie nogi można przywiązywać jeszcze jakieś nadzieje do wyników konferencyi? Toteż odzywają się już głosy, że konferencya — widocznie dla uniknięcia rozłamu — zostanie odroczoną na kilka miesięcy. A tymczasem Europa będzie coraz bardziej marniała.

H.

— ooo —

O Sejmie, Rządzie i budżecie

Mowa posła Daszyńskiego na posiedzeniu Sejmu z 28 kwietnia

(Dokończenie).

SZKODLIWA OSZCZĘDNOŚĆ

Pan minister jest dumny, że oszczędził na gumie, benzynie i automobilach 300 milionów marek. Jest to kroplą w morzu. Pan minister nie ma pieniędzy na rzeczy najpotrzebniejsze. Do niedawna liczyło się, że miastom całej Polski da się na odbudowę jeden miliard. Choćby samorząd dał drugie tyle to zdolanoby w całej Polsce zbudować 30 do 40 domów. Rząd musi dać zabezpieczenie na oprocentowanie kilkudziesięciu miliardów, jeżeli ruch budowlany choć odrobinę ma się wzmódz. (Minister skarbu Michalski: Stało się wczoraj). Bardzo dobrze, jeżeli pan minister w swej odpowiedzi nas uspokoi, bo będę uważał, że słów swoich nie straciłem.

Nic większego nie czynimy **w sprawie opieki nad bezrobotnymi**, których ilość wynosi około 200.000 robotników, co czyni do 800.000, a nawet do miliona głów. Na budowę nowych linij kolejowych daje się zaledwie jeden miliard. Taka oszczędność jest bardzo szkodliwa.

STRATY NA POŻYCZKACH ZAGRANICZNYCH

Jeżeli rzucimy okiem na gosopdarkę pożyczkową, to nieraz ogarnie nas lęk. Były minister Grabski zaciągnął pożyczkę 3 miliony marek u Czerwonego Krzyża z obowiązkiem wypłaty długu w Ameryce na rachunek amerykańskiego Czerwonego Krzyża w dolarach. Wówczas wynosiło to 275.000 dolarów, dzisiaj ten dług wynosi 825 milionów marek. W swoim czasie na podstawie umowy czesko-polskiej rząd przejął od nafciarzy około 13 milionów koron czeskich i przeznaczył je na inne cele. Wówczas korona czeska warta była 2 lub 3 marki polskie. Dziś dług ten kosztuje nas po kursie 75 marek za koronę — 910 milionów marek. Dochodzimy do fantastycznego obciążenia skarbu polskiego, niewspółmiernego z korzyścią, jaką dały owe pożyczki. Dług zaciągnięty za ubrania we florenach holenderskich w sumie 17,800.000 florenów wynosi dzisiaj olbrzymią kwotę 20 miliardów marek. To jest **polityka bankrutów**.

NIEPOSZANOWANIE I SFAŁSZOWANIE KONSTYTUCYI

Także reszta rządu nie jest bez winy. Co się robi z konstytucyą? Dotychczas nie weszła ona w życie i śmiało przechodzi się do porządku nad jej przepisami. Nauka w szkołach państwowych według konstytucyi jest bezpłatna. Proszę mi pokazać szkołę średnią lub wyższą, gdzieby ludność korzystała z bezpłatnej nauki.

Sam Sejm nie uszanował konstytucyi. Dotąd nie załatwiono sprawy **sfałszowania tekstu konstytucyi przez referenta w zgodzie z panem marszałkiem.** W dzienniku Ustaw w art. 66 konstytucyi wyrzucono słowo: „możliwie". Odnosi się to do zespolenia organów administracyi państwowej w jednostkach terytoryalnych. Wbrew życzeniu Sejmu wobec tego tekstu konstytucyi inspektor pracy, inspektor szkolny i t. d. podlegają staroście. Jest to **fałsz urzędowy.** W art. 72 znowu mamy fałsz, który się tłomaczy w dziwny sposób pomyłką drukarską. Artykuł ten głosi, że od orzeczeń karnych władz administracyjnych pierwszej instancyi przysługuje stronom odwołanie się do sądów. W tekście wydrukowanym w dzienniku ustaw czytamy: „w drugiej instancyi". Jak zecer może się tak pomylić. (Poseł Woźnicki: Dowcipny zecer). Takich błędów nie robi zecer tylko **fałszerz.**

Nieprzedkładanie ustaw wykonawczych do konstytucyi jest także ciężką winą rządu, a wreszcie operowanie systemem ustaw ramowych stwarza atmosferę niepewności w dziedzinie przedsiębiorstw przemysłowych.

WADY SĄDOWNICTWA

Sądy nasze działają szalenie powoli. Zupełnie jak za czasów carskich nie szanuje się wolności obywateli obwinionych przez sądy. Dla sądu jest obojętne, jak długo się ten człowiek męczy. Procesy tendencyjnie wytacza się ludziom za przekonania we wszystkich trzech dzielnicach. Tradycye austryackie, pruskie i rosyjskie święcą orgie. Pewnego redaktora w Bydgoszczy skazano na 4 tygodnie za to, że projekt ustawy wyjątkowej ministra Downarowicza, projekt, który nigdy nie stał się ustawą, który upadł w komisyi, nazwał ustawą haniebną. Sądy ulegają jakiemuś prądowi antyrobotniczemu. **Rozstrzygnięcie sądu najwyższego o Kasach chorych jest niegodne społeczeństwa cywilizowanego.** — I minister sprawiedliwości powinien corychlej wystąpić z nowelą, któraby uniemożliwiała wyroki tego rodzaju. Historya Banku kupiectwa polskiego jest gorsząca. Pamiętamy, jak to pod wpływem interpelacyi posła Zagórskiego Izba się zaniepokoiła i wybiegł na trybunę minister Steczkowski, zapowiadając bezwzględną walkę z wywożeniem waluty i lichwiarską spekulacyą. Tymczasem w oczach naszych sąd najwyższy zastosował do Banku kupieckiego amnestyę i to z art. 10. z tego artykułu, który wyraźnie powiada, że amnestyi nie stosuje się za przemycanie za granicę wluty polskiej i papierów wartościowych, oraz za wyzysk lichwiarski. Wbrew ustawie, **lekceważąc Sejm, stwarzając nadrzędność sądu nad Sejmem** ośmiela się w wielu wypadkach sąd polski deptać konstytucyę i nie zwracać uwagi na pozytywne przepisy ustawy. Jeżeli sądy zawiodą, to wszystko zawiedzie. (Głos: Tak jest).

OŚWIATA PRZEDEWSZYSTKIEM

Szkolnictwo polskie znajduje się w tak skromnych początkach, że najlepszą polityką inwestycyjną byłoby budowanie szkół. Przedstawiciel ministeryum skarbu Mikulecki, dnia 7 lutego obliczył, że na budowę szkół powszechnych potrzebaby 1.350 miliardów. Rząd dumnie daje 2 miliardy, a jeżeli samorząd da drugie tyle, to będziemy w tym roku mieli 4 miliardy. Wypadnie więc chyba liczyć nie po 3000 izb szkolnych przez lat 10, lecz po 300 izb przez lat 150 i to w kraju, gdzie **wysokie liczby analfabetów są znakiem niedoli i hańby naszej.** Rząd wniósł ustawę o kursach dla dorosłych i bibliotekach publicznych. I tu są wrogowie. Ks. Lutosławski zdążył obalić tę ustawę, bo jego zdaniem te kursa muszą być socyalistyczne, a biblioteki rewolucyjne.

SPRAWY URZĘDNICZE

Co się tyczy sprawy urzędniczej, to jest jedna wielka luka w tej sprawie i póki ona nie będzie wypełniona, będziemy mieli urzędnika sługusa i fagasa, a nie obywatela. Mam na myśli **awans automatyczny.** Pan Dubanowicz i inni na wiecach oświadczają się za tym awansem, a kiedy przychodzi do głosowania, to p. Dubanowicz ulatnia się z Sejmu, a w Zw. L. N. brakuje 33 głosów. A później telegrafuje się, że to Piastowcy obalili awans. Powinni o tem dowiedzieć się urzędnicy.

A jak wygląda uposażenie niższych urzędników. Mają oni w Warszawie 14 do 17 tysięcy miesięcznie, na prowincyi 9 do 12 tysięcy, a jeżeli mają dużą rodzinę, to 23 tysiące. Te sprawy muszą być uregulowane.

O POKOJOWĄ POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ

W końcu kilka słów o polityce naszej zagranicznej. Mimo, że fachowego przedstawiciela naszej polityki nie mamy, uważam za wskazane dziś z tej trybuny przy okazyi omawiania całokształtu życia państwowego podnieść, że **partya moja będzie popierała politykę pokojową**, pokojową pod każdym względem, o ile to od nas zależeć może. W polityce tej będziemy się starali uniknąć tarć między naszem państwem a między sąsiadami, gotowi jesteśmy **respektować prawa mniejszości narodowych szczerze,** tak, ażeby te mniejszości narodowe nie potrzebowały zerkać przez granicę państwa. Jesteśmy gotowi do wielkich reform, które wzmocnią Polskę, które w szerokich masach Polskę tę uczynią drogą, bliską nietylko w święta i niedzielę.

Witamy politykę sojuszów z państwami bałtyckiemi, powstałemi tak jak my z rozgromu Rosyi, nie jako politykę zaczepną, bojową. Witamy z zadowoleniem fakt, że w umowie warszawskiej z dnia 13 marca wcale nie została zawarta konwencya wojskowa i pozostawiono sprawę rozsądkowi i żywotnym interesom każdego z tych narodów w razie gdyby jeden z nich został napadnięty przez sąsiada.

Polityka wszystkich niemal stronnictw w Polsce, jest w stadyum polityki pokojowej. Nie my będziemy zaczepiali, ale będziemy się **bronili,** gdy kto zechce po naszem terytoryum i po życiu naszem przejść się jak po narodzie trupim. Jesteśmy narodem żywotnym, który żywotność udowodnił w roku 1920, który nie powinien w żadnym z naszych sąsiadów wzbudzać najlżejszej troski. Chcemy z tymi sąsiadami żyć, **wymieniając płody naszej i ich pracy. Chcemy żeby** nasi sąsiedzi, jak my dążyli do demokracyi szerokiej, tej jedynej podstawy, która kładzie **skuteczny kres zaborczości**, czy ona jest zaborczością tronu, czy zaborczością czerwonej, do rozpaczy doprowadzonej, dyktatury. Wobec jednych i drugich zachowamy się tak jak przystało na reprezentantów demokracyi, **będziemy bronili prawa swego, nie pragnąc uszczuplania ich praw w niczem.**

POLSKA WOBEC WYPADKÓW GENUEŃSKICH

Dlatego patrzymy się ze spokojem na owe próby sojuszów, jawnych czy tajnych, które w Genui były zawierane, a którym opinia Europy nadaje ostrze wrogie Polsce. Polska powstała z grobu po 100 latach. Polska, która ten grób przełamała, Polska zmartwychwstała nie może poraz drugi położyć się do grobu. Pomimo wszelkie niedomagania naszej młodej demokracyi będziemy popierali każde usiłowanie, które człowiekowi pracującemu w Polsce, a to jest 99 procent Polaków, da **chleb, oświatę i prawa obywatelskie.** Na takim gruncie zbudowawszy demokracyę, nie będziemy się lękali przyszłych losów Europy i dlatego spokojnie, powtarzam, patrzymy na komentarze do owych traktatów, które w Genui powstają.

Niema takiej potęgi i niema tak wielkiego męża stanu, do którego pan premier angielski Lloyd George daleko jeszcze nie dorósł, ażeby Europa mogła przyjąć spokojnie naruszenie granic dzisiejszej Polski (brawa).

Napróżno otoczono Polskę zamiast granic znakami zapytania, plebiscytami. Masy wypowiedziały się za Polską, czy chodzi o Wileńszczyznę, czy chodzi o Górny Śląsk. Jestem spokojny o to, że granic Wileńszczyzny, granic Górnego Śląska obok armii polskiej będą najdzielniej bronić ludzie sami zamieszkujący ten kraj. (Brawa). Na tem polega siła demokracyi, na tem polega atrakcya imienia polskiego. Pamiętajmy, ażeby tego imienia i tego sztandaru nie poniżyć.

1 Maja 1922

Krzeszowice. Święto 1 Maja było tego roku obchodzone bardzo uroczyście. Już od 10 rano robotnicy miejscowi otoczyli trybunę ustawioną w rynku, ubraną w zieleń i kwiaty. O godzinie 11 nadszedł pochód górników z okolicznych kopalń prowadzony z Tenczynka przy dźwiękach muzyki z sztandarami czerwonymi i godłami PPS. Gdy pochód doszedł do rynku i ustawił się około trybuny w liczbie około 5.000 ludzi, na trybunę wszedł tow. Pilch i w podniosłych słowach zagaił zgromadzenie. Do prezydyum wybrano tow. Pilcha i Winklera, sekretarzował tow. Wadowski, referował tow. **Jaroszewski** Bolesław z Krakowa, który omówił wszystkie żądania i hasła proletaryatu głoszone w dniu tym na całym świecie a w szczególności proletaryatu polskiego. Rezolucyę CKW z zapałem jednomyślnie uchwalono i wiec zakończył się okrzykiem na cześć PPS. Po zgromadzeniu uformował się **pochód** i doszedł do domu gminnego, gdzie po przemówieniu tow. Jaroszewskiego pochód się rozwiązał. Po południu odbyła się w sali kasyna zabawa, połączona z przedstawieniem amatorskiem kółka miejscowej „Siły", na którem z werwą odegrano sztuczkę „Ulicznik Warszawski". Uroczystość ta majowa podniosła ducha robotników i pokazała, że PPS panuje w sercach robotników Krzeszowic niepodzielnie.

Sucha. Święto 1 Maja obchodzono uroczyście. O godzinie 9 rano nadeszli robotnicy pracujący w tartaku w Makowie i połączyli się z robotnikami w Suchej. Zgromadzenie odbyło się na placu koło Sokoła, wyrażając protest przeciw zarządowi Sokoła, który nie chciał udzielić sali. Zgromadzenie zagaił tow. Wróbel i tegoż wybrano przewodniczącym. Referował tow. Kmiecik z Krakowa, poczem uchwalono rezolucyę bez protestu. Po zgromadzeniu odbył się **pochód** główną ulicą na dworzec i z powrotem w tosamo miejsce, gdzie rozwiązał się pochód z okrzykiem; niech żyje 1 Maja, niech żyje PPS!

Kongres Międzynarodówki związków zawodowych w Rzymie

W dniu 20 kwietnia, jak wiadomo już z depesz, rozpoczął się w Rzymie kongres Międzynarodówki Związków zawodowych. Przybyło około 260 delegatów z 20 krajów, reprezentujących przeszło 25 milionów zorganizowanych zawodowo robotników. O mowach powitalnych d'Aragony i J. H. Thomas'a pisał już nasz korespondent genueński. Sprawozdanie z działalności za czas 1919—1921 składał sekretarz Fimmen, poświęcając dużo miejsca sprawie Rosyi i sprawie rozbrojenia. W dyskusyi nad sprawozdaniem uwydatniła się nagół zgodność opinii wśród delegatów. Mówcy potępiali robotę komunistów i Rosyi sowieckiej. Dwaj mówcy: tow. Żuławski i Dürr ze Szwajcaryi podnieśli zarzuty przeciwko zarządowi. Tow. Żuławski wyraził żal, że Amsterdam uważał za stosowne organizować bojkot, by nie dopuścić przewozu amunicyi do Polski w r. 1920. Wojska bolszewickie zalały ziemię polską, a Warszawa była zagrożona. — Wówczas robotnicy polscy powstali, by wziąć udział w walce przeciwko bolszewikom. Gdybyśmy się nie bronili fala bolszewicka rozlałaby się na Zachód. Polska okazała się istotnie tamą przeciwko „czerwonej“ armii. Mówca dziwi się, że przeszkadzano Polsce otrzymywać amunicyę dla obrony własnej, podczas gdy amunicya przez znaczona dla Rosyi spokojnie przechodziła przez Niemcy.

Delegat Dürr zapytał, jaki jest stosunek Zarządu do Moskwy, która dążyła do rozbicia międzynarodówki. Wszelkie próby zbliżenia do Moskwy powiększają tylko dezorganizacyę w masach. Mówca chce wiedzieć, czy prawdą jest, że Zarząd wysłał do Moskwy parlamentaryusza w celu umówienia się co do wspólnego zjazdu i to wówczas, gdy Moskwa rzucała na Amsterdam oszczerstwa i groźby.

Fimmen obszernie odpowiadał na zapytania i zarzuty przedmówców; skarżył się na zbyt luźny związek między centralami a Zarządem, co musi się zmienić. W sprawie zorganizowania pracowników umysłowych Zarząd robi co może. W listopadzie będzie zwołany kongres nauczycielski, ale organizowanie inteligencyi należy — zdaniem Fimmena — bardziej do zakresu poszczególnych central, aniżeli Zarządu. Fimmen godzi się z tem, że bojkot Węgier był źle przygotowany, ale mimo to stanowi on największe wydarzenie w dziejach ruchu zawodowego. Fimmen zaprzecza, jakoby Amsterdam wysyłał delegata do Moskwy. Błędy Zarządu wynikają m. in. stąd, że brano się do zbyt wielu akcyi jednocześnie. Fimmen kończy swe przemówienie słowami: „Kilka tygodni temu byłem w Berlinie, gdzie odbywała się konferencya 3-ch międzynarodówek. Uchwaliła ona demonstracyę masową na dzień 20 kwietnia, t. j. na wczoraj. W dniu tym odbyła się jedyna demonstracya ludów: nasza“.

Sprawozdanie z działalności i kasowe przyjęto jednomyślnie do wiadomości.

Na następnem posiedzeniu Jouhaux (czytaj Żuo) referował o odbudowie Europy. Wskazując na położenie obecne, mówca stwierdził, że „nacyonalizm ekonomiczny“ grozi katastrofą dla świata, że konferencya genueńska jest wynikiem akcyi robotników, której etapami były zjazdy w Bernie, Amsterdamie i Londynie. „Mamy tedy prawo być dumni, ale musimy też być czujni“. Mówca określa konferencyę genueńską, jako „zlot sępów“ kapitalistycznych. Przedtem węgiel odgrywał główną rolę ekonomiczną w świecie, obecnie nafta odgrywa tę rolę i dokoła koncesyi nafcianych rozigrały się apetyty kapitalistów. Mogą powstać poważne zatargi, nie wyłączając wojny. Klasa robotnicza musi tedy być na straży. Jouhaux przytacza żądanie zawarte w jego memoryale, o którym już pisaliśmy. O ile nie uzna się swobody ekonomicznej i równości wszystkich narodów, o ile nie uchyli się dyktatury finansistów, nie odbuduje się gospodarstwa międzynarodowego — Europa cofnie się do czasów średniowiecza.

Rezolucyę, przedłożoną przez Jouhaux, a zawierającą znane z memoryału jego żądania, przyjęto jednomyślnie.

Zanim przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego, Fimmen odczytał depeszę od pisarza francuskiego Henryka Barbusse'a, zawierającą pochwały dla działalności Międzynarodówki i żądającą wytrwania na stanowisku antymilitarnem. (Barbusse'a komuniści uważają za „swojego“ sojowiska, nieświadome tedy, czy on odwrócił się od nich, czy też oni przy jego pomocy chcą wkręcić się do Amsterdamu), oraz od Rubanowicza z podziękowaniem za obronę eserowców i prośbą o dalszą akcyę w tym kierunku.

Mertens referuje o reakcyi światowej. W wyniku wojny i traktatu wersalskiego robotnicy otrzymali Kartę Pracy (13 artykuł traktatu), w której obronie cała międzynarodówka winna się zjednoczyć, ponieważ reakcya czyha tylko na to, by tę kartę obalić. Mertens wyraża życzenie, by robotnicy rosyjscy i amerykańscy wstąpili do organizacyi amsterdamskiej.

Po referacie Fimmena o rozbrojeniu rozwinęła się długa dyskusya nad obu referatami, w której wzięli udział liczni mówcy z różnych krajów. Różnica zdań uwydatniła się w sprawie strejku powszechnego, jako środka, mającego zapobiedz wybuchowi wojny. Wiadomo, że rezolucye tego rodzaju przyjęto przed kilku miesiącami na kongresach metalowców, transportowców i in. Kongres rzymski miał określić swe stanowisko wobec tej rezolucyi. Delegaci przeważnie bronili tej rezolucyi, zwalczał ją natomiast J. H. Thomas, przewodniczący Biura, dowodząc słusznie, że rezolucya tego rodzaju ma charakter wyłącznie agitacyjny, że przyjęcie jej przez kongres bynajmniej nie przesądza jej wartości praktycznej, że Międzynarodówka nie jest jeszcze na tyle silna, aby jej uchwały miały moc rozkazodawczą i wykonawczą.

Wreszcie zgodzono się, aby rezolucyę przeciwko wojnie opracować w komisyi, a oprócz tego wydać manifest przeciwko wojnie, który kongres przyjął jednomyślnie. Manifest w ostrych słowach zwraca się przeciwko polityce rządów, wzywa robotników do wstąpienia do związków zawodowych i do energicznej walki o rozbrojenie a przeciwko wojnie i militaryzmowi. Rezolucyę podamy osobno.

W sprawie organizacyj kobiecych uchwalono, że kobiety winny wstąpić do organizacyj powszechnych, tam zaś, gdzie istnieje odrębne organizacye kobiece, należy dążyć do połączenia ich z organizacyami męskiemi. Zarząd amsterdamski ma zbadać, jaki jest charakter Międzynarodowej Federacyi Robotnic w Waszyngtonie i zdać sprawę na następnym kongresie.

Następnie powiększono ilość grup, wybierających po jednym przedstawicielu do Komitetu Zarządzającego z 10 na 16. Polska tworzy wraz z Czechosłowacyą grupę 11-tą.

W dn. 24 kwietnia miała się odbyć wycieczka delegatów do Tivoli (pod Rzymem), ale tam właśnie tego dnia odbyła się walka między komunistami a faszystami, w czasie której sekretarz komunistów zastrzelił wodza faszystów. — Wycieczki zaniechano.

Na jednem z posiedzeń przemawiał Albert Thomas, opisując znaczenie i działalność Międzynarodowego Biura Pracy.

Ogołocenie Małopolski ze zboża przez wielkie młyny poznańskie

W ostatnich 2 tygodniach daje się zauważyć we wschodniej Małopolsce wielki ruch przy wykupnie zboża, potęgowany przez przedstawicieli i agentów młynów poznańskich, którzy bezwzględnie wykupują wszystko, co tylko jest do nabycia, płacąc ceny wygórowane. Toteż w ciągu tego czasu żyto podskoczyło w cenie o przeszło 2000 mk na 100 kg. Dziwnem jest, że młyny poznańskie, które przecież mogą znaleźć poddostatkiem zboża w dzielnicy poznańskiej, rzuciły się na wykup tegoż w Małopolsce. Kto da nam gwarancyę, że mąka pochodząca z tego zboża użyta będzie dla aprowizacyi ludności w Polsce? Czy mąka ta nie dostanie się przez Górny Śląsk do Niemiec, tego nikt nie wie. Faktem jest, że obecnie z początkiem maja istnieje już zupełny przednowek i o ile nie zostanie położony kres rabunkowemu wykupnu zboża przez młyny poznańskie, a z drugiej strony nie będzie rozciągnięta kontrola nad czynnikami, które wykupują zboże na wywóz, spodziewać się należy już w pierwszych dniach czerwca zupełnego braku mąki i chleba.

W dziennikach pojawiają się codziennie artykuły, które mają zapobiegać wzrostowi drożyzny i postanowiono nawet zaprowadzić nadzwyczajny komisaryat dla walki z drożyzną, ale skutku tego wszystkiego nie widać. Rząd dał producentom i młynarzom miliardowe pożyczki tak, że są w stanie wykupywać pozostałe resztki zboża, aby zamagazynować go, a później dyktować ceny mąki takie, jakie uznają za stosowne.

Codziennie czytamy, że rząd przyszedł do przekonania, iż w walce z drożyzną i spekulacyą odegrać mogą spółdzielnie wielką rolę, jednak Związków tychże spółdzielni nie potraktowano narówni z producentami, gdyż dano im do dyspozycyi zbyt szczupłą pożyczkę, którą po większej części już ściągnięto, obecnie zaś w czasie najkrytyczniejszym mają Związki jak n. p. kolejowy, o ile posiadają wogóle jaką pożyczkę, oddać ją do reszty. Spożywcy zaś sami, z powodu złego położenia materyalnego, lub też nie chcąc zrozumieć doniosłości ruchu spółdzielczego, po większej części nie uiszczają potrzebnych udziałów.

O ile rząd ma zamiar przyjść z pomocą wyzyskiwanym spożywcom, winien jak najprędzej wyposażyć Związki spółdzielcze i większe spółdzielnie w środki obrotowe przez udzielenie im pożyczek, aby instytucye te mogły przeciwdziałać spekulacyi.

Również powinno się położyć kres wykupnu zboża we wschodniej Małopolsce przez spekulantów, a jeżeli rząd ma rzeczywiście zamiar nie dopuścić do katastrofy głodowej i z tąże połączonych skutków, natychmiast powinien nakazać usunąć niesumiennych lichwiarzy a przedewszystkiem dopuścić do zakupu Związki spółdzielcze i zarządy wielkich miast, aby pozostałe zboże dostało się w ręce powołane.

Nie ma czasu na długie rozważania, ale trzeba natychmiast przystąpić do czynu, gdyż po dalszych 14 dniach będzie za późno. Ka.

Groźba bezrobocia w Frysztacie

Frysztat, 3 maja.

Od dłuższego czasu chodziły wieści, że zakłady żelazne i hutnicze w Frysztacie będą zamknięte. Powodem do tego ma być brak zamówień na wyroby tutejsze, których nie można wywieźć za granicę, gdyż są one dla zagranicy za drogie. Obecnie pogłoski te, niestety, sprawdzić się mają. Tutejsze kierownictwo zakładów hutniczych otrzymało nakaz z dyrekcyi w Chomotowie (Komottau), iż ma w bieżącym tygodniu wydalić z hut frysztackich 700 robotników i 90 urzędników. Robotnicy ci mają być częściowo zupełnie wydaleni, inni zaś mają być bezterminowo urlopowani.

Oto, do czego prowadzi karkołomna zagraniczna polityka rządu czeskiego. Nadymać się bezcelowo, podnosić sztucznie kurs korony do zawrotnej wysokości — oto zgubna polityka czesko-słowackiego rządu, zastępującego jedynie interesy burżuazyi. Bezrobocie obecne jest jedynie wynikiem tej zgubnej polityki rządu.

Klasa robotnicza musi energicznie przeciwko temu sztucznie wywołanemu bezrobociu protestować! Żądamy pracy i chleba!

Proces polityczny o zdradę stanu

(Trzeci dzień rozprawy).

Kraków, 7 maja.

DALSZE ZEZNANIA DRA B. DROBNERA

(k) Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się dalszemi zeznaniami dra B. Drobnera. Zaczyna on mówić o jednolitym froncie proletaryatu, poczem atakuje w niesłychany sposób partyę PPS. Ma on widocznie swój gorący dzień, atoli w atakach swoich idzie stanowczo za daleko.

Dr Drobner mówi dalej: Dziwnem mi się wydaje, że oskarżonych zostało nas tylko 5-ciu, a 16 s.u innych, przypuszczam, że za staraniami partyi PPS, wykręciło się. Z tej partyi PPS oskarżony jest tylko Hoffman, bo jest niewygodny w partyi i chcą się go pozbyć. Siedzi i jest oskarżonym Blum, bo jest żydem, a więc naturalnie bolszewikiem i siedzi Bednarczyk, o którym kilka słów chcę powiedzieć.

Bednarczyk jest członkiem defensywy policyjnej i człowieka tego osadzono na ławie oskarżonych o komunizm; ja rozumiem dlaczego (na sali poruszenie). Mam na to dowody, które znalazłem w aktach sądowych tego procesu. Sąd wie o tem, iż Bednarczyk jest członkiem defensywy i sąd wysłał do niego wezwania pod jego nazwiskiem do wyższej szkoły policyi państwowej w Warszawie. (Na sali osłupieni).

Drobner tryumfujący rozgląda się po sali. Dr Rosenzweig oświadcza do kolegów obrońców, że gdyby się to okazało prawdą, musiałby złożyć obronę bez względu na los i dalszy areszt innych oskarżonych. Obrona prosi o pauzę.

Podczas pauzy obrońcy gorączkowo przeszukują akta, aby znaleźć ten dowód Drobnera. I znaleźli! Oto leży w aktach wezwanie, adresowane do wyższej szkoły policyi państwowej w Warszawie, aby komisarz policyjny Janasiński stanął do przesłuchania, jako świadek w sprawie Bednarczyka i towarzyszy. I to dr Drobner nazywa dowodem, iż Bednarczyk jest szpiegiem defensywy.

Przyszło do wybuchu, gdy Drobner w dalszym ciągu swych ataków wydobywa z kieszeni, podpisaną rzekomo przez jeńców politycznych więzienia krakowskiego deklaracyę, iż **więźniowie ci pozdrawiają z za krat lud robotniczy**, atoli dziękują za dalszą opiekę nieszczerą i fałszywą Daszyńskiemu i różnym Rosenzweigom.

Dr Rosenzweig oświadcza imieniem własnem i imieniem Dra Heskiego, że **ze względów ludzkości obrońcy spełniać będą dalej swój obowiązek wobec oskarżonych, mimo ataków Drobnera na partyę PPS.**

Dr Heski: Mnie to nie wystarczy. Rzucono tu terrorystyczne oszczerstwo na Bednarczyka, który ma żonę i dzieci i shańbiono jego dobre imię, to jest niesłychane, jak to dr Drobner chce usprawiedliwić?

Dr Drobner milczy.

Po namyśle Drobner stara się skierować dyskusyę na inny tor i narzeka, że w poprzednim procesie prasowym „Naprzodu" Dr Heski go niesłusznie zaatakował.

Dr Heski: Tamta sprawa jest już umorzona. **Trzeba było stanąć na rozprawie, a nie jechać do Berlina.** Trzeba było także czekać na akt oskarżenia, by przyspieszyć sprawę Wodeckiego, który ją musiał przyśpieszać strejkiem głodowym. Zresztą co tu o tem mówić, powiedz pan, jak się da usprawiedliwić to oszczerstwo przeciwko Bednarczykowi.

Dr Heski zirytowny zabiera papiery i chce odejść.

Przewodniczący przerywa rozprawę na 5 minut.

Dr Woźniakowski: Po naradzie z Drem Drobnerem oświadcza, że wyraża ubolewanie z powodu incydentu zawinionego przez dra Drobnera i spodziewa się, że dr Heski i dr Rosenzweig przyjmą tę deklaracyę dobrowolną i dalej z innymi obrońcami zajmą jednolity front przeciw reakcyi, której wyrazem jest akt oskarżenia.

Przewodniczący: Rozprawa idzie dalej. Głos ma pan prokurator do pytań.

Prokurator Sozański przedstawia oskarżonemu treść różnych protokołów, z których wynika, że Dr Drobner odmówił zeznań: Odpowiedz mi pan krótko, dlaczego pan to uczynił?

Dr Drobner: Pytanie było długie, więc nie mogę krótko odpowiadać.

Prokurator: Tylko bez ataków osobistych, panie Drobner. Ocena moich pytań i pism do mnie należy.

Drobner wyjaśnia odmowę.

Prokurator: Oskarżony Jaśkiewicz został swojego czasu uwolniony pięcioma głosami. Po wypuszczeniu zajął się pan nim i dziś siedzi on znowu w więzieniu. Czy panu wiadomo, że Jaśkiewicz prosił o odesłanie go do Ukraińskiej Republiki sowieckiej?

Dr Drobner wyjaśnia, że Jaśkiewicz optował do Ukrainy, aby przerwać więzienie i zakończyć mękę głodującej żony i dzieci.

Obrońcy nie zadają żadnych pytań Drobnerowi i zrzekają się wszelkich jego dalszych wyjaśnień.

ZEZNANIE BEDNARCZYKA

Wchodzi oskarżony Bednarczyk i krótko przemawia: **Jestem członkiem PPS;** jako kolejarz, miałem pierwszą scysyę ze swojemi władzami przełożonemi, gdy przeszkadzałem wywozowi złota przez pruskich żołnierzy z Krakowa. Były to rzeczy, zrabowane po dworach polskich. Gdy zbliżała się nawała bolszewicka, pracowałem w Komitecie obrony, jeździłem po całej Galicyi, aby zbierać dary na skarb i zachęcać robotników do pożyczki państwowej. Na zgromadzeniu w Warszawie, które uchwaliło strejk, byłem i **głosowałem wraz z 28 przeciwko strejkowi.** Olbrzymią większością uchwalono strejk na 7 marca. **Nikt nie wierzył w powodzenie strejku, odłożonego już raz w dniu 18 grudnia.** Myślano jednak, że uda się pod naciskiem strejku klubowi posłów PPS uzyskać ustępstwa od rządu. W tem przyszła militaryzacya kolejarzy, spowodowana strejkiem 12 maszynistów nie socyalistów. **Witos nie przyjął delegacyi robotników,** i nie można było wobec tego wstrzymać strejku. Żądanie strejku było czysto ekonomiczne, a nie polityczne: podwyższenie mnożnika, statut emerytalny i aprowizacya. Mimo, że byłem przeciwny strejkowi, musiałem, jako karny członek organizacyi zawodowej, stanąć do apelu. Prokuratorya zarzuca mi, że pojechałem do Sosnowca, aby szerzyć poglądy komunistyczne. Pojechałem tam, aby zwalczać komunistów i na pytanie podchwytliwe zgromadzonych oświadczyłem się w ten sposób, że dyktaturę proletaryatu w państwie polskiem nie uznaję, czem wywołałem burzę przeciwko mnie. Ale ten cały akt oskarżenia nic mnie nie obchodzi; **możecie mnie zasądzić. Mnie chodzi tu o to, aby zmyć ze siebie plamę, iż jestem członkiem defensywy.** Zarzut ten za moimi plecami podniesiono, gdyż byłem niektórym panom zbyt prawicowym.

Dr Rosenzweig przekłada numer „Kuryera Ilustrowanego", jak się wyraża, organu urzędowego prokuratoryi państwa, w którym stwierdza się, iż Bednarczyk nie przyjął delegacyi do Warszawy w sprawie strejku.

Dr Rosenzweig: Podaliśmy świadków dla wykazania, iż pan nie jest członkiem defensywy i pan przewodniczący świadków tych już dopuścił.

Bednarczyk: To można oszaleć. Prokuratorya oskarża mnie o komunizm, a równocześnie na tej sali spotyka mnie zarzut, iż jestem członkiem policyi.

Dr Heski: Czy pan przemawiał w kuchni personalnej? Przemówienie to, wedle aktu oskarżenia, było komunistyczne, a w doniesieniu policyjnem ktoś je określił, jako „zbyt lojalne" (wesołość). Pan może rzeczywiście oszaleć, jeżeli takie zbyt lojalne przemówienie ściąga na pana zarzut zdrady stanu.

ZEZNANIE HOFFMANA

Wchodzi na salę oskarżony Hoffman i oświadcza: **Protestuję świetny sądzie, że jestem bolszewikiem.** Nie byłem nim i nie będę do końca mego życia. — **Jestem członkiem PPS;** byłem wiceprezesem Rady robotniczej, przewodniczącym grupy metalowców w Krakowie. We wszystkich pismach komunistycznych nazywano mnie pachołkiem Daszyńskiego, warchołem pepesowskim. Przyszedł rozkaz z Warszawy i ja, jako karny żołnierz usłuchałem rozkazu. Tłumowi nie można mówić: idźcie do domu, lecz trzeba mu wprzód przyznać racyę i dodać mu otuchy. Opowiedziałem im, że przyszedł do nas delegat rządu Wodecki... (**Wodecki** śmieje się: A więc bez mej woli w więzieniu zaawansowałem na delegata).

Hoffman: Nie Wodecki, ale Gałecki obiecywał różne piękne rzeczy robotnikom; na zgromadzeniach aprowizacyjnych przewodniczył prezydent sądu Panek itd. Ale cóż: „obiecał pan kożuch, ciepłe jego słowo"; delegat Gałecki nie dotrzymał przyrzeczeń, bo nie mógł. Robotnicy dostali 25 dkg. mąki na strucle. Za tę struclę muszę teraz siedzieć w kryminale, a gdy wyjdę, to będę dalej musiał walczyć od strucli do strucli, gdyż taki jest los agitatora. Żali się, że rząd powinien przesyłać na zgromadzenia komisarzy z protokolantami, a nie szpiclów, którzy piszą ukradkiem na mankietach i słowa, które ktoś zawoła z tłumu, przepisują mówcy.

Prokurator zrzeka się pytań.

Dr Heski: Pan wyjaśnił wszystko, ale jednej zbrodni pan nie wyjaśnił. Komisarz dr Kłapuś donosi, że pan szedł z tłumem, który śpiewał: „Czerwony Sztandar" i „Marsyliankę".

Hoffman: Szedłem z tyłu, nie śpiewałem.

Dr Heski: Nie bój się pan; zrób pan grzeczność komisarzowi i przyznaj; ja także śpiewałem „Czerwony sztandar". **Dawniej musiano gwizdać „Czerwony Sztandar", gdyż robiono proces o zdradę stanu za to, że nasz sztandar płynie ponad trony niesie zemsty grom i ludu gniew. Dziś „Marsyliankę" grają na Rynku co niedzielę i różni dygnitarze obnażają głowy.**

Przewodniczący dr Turowicz przerywa.

Dr Heski: Blum jest także oskarżony za słowa pieśni: Bój to ostatni...

Dr Bross: Pieśń tę grają wszyscy kataryniarze.

Zeznania Bluma

Wchodzi oskarżony Blum i oświadcza: Jestem socyalnym demokratą żydowskim od lat 20. Przyszedłem na zgromadzenie, aby imieniem robotników żydowskich podać rękę walczącym robotnikom polskim i w ten sposób zasypać przepaść, którą stworzono między narodami. Słowo „rewolucya" jakiś prowokator krzyknął z pośród zgromadzonych.

Dr Bross: Czy pan należy do organizacyi zawodowej?

Blum: Tak, jako były cholewkarz; z powodu gruźlicy zmieniłem chwilowo zawód. Przyszedł rozkaz z Warszawy do mojej organizacyi zawodowej i musiałem rozkaz wypełnić, a donosiciel przekręcił moją mowę.

Dr Heski: Donosicielem był ajent Kidacki, który w sądzie zeznał, że nic nie słyszał, bo był wiatr.

Blum: Może był ktoś inny z lepszemi, bo dłuższemi uszami i słyszał.

Wnioski obrońców

Po ukończeniu przesłuchania oskarżonych dr Heski wnosi:

1) O wezwanie sztabu drugiego DOG w Krakowie, by podał nazwiska i adresy ajentów defensywy, które anonimowo wedle numerów są zacytowane.

2) O przesłuchanie ich jako świadków.

3) O zażądanie zwolnienia ich od tajemnicy urzędowej.

4) O zażądanie oryginałów ich doniesień, gdyż w aktach sądowych są tylko proste odpisy.

Prokurator sprzeciwia się tym dowodom, motywując szeroko odmowę.

Dr Heski: Wedle procedury, tylko arcyksiążęta mają prawo pisemnie zeznawać. **Jeżeli między wywiadowcami jest jaki arcyksiążę, uwalniam go od ustnych zeznań.** (Wesołość).

Trybunał udaje się na naradę i ogłasza, że się wnioski dra Heskiego uwzględnia i w całości dopuszcza.

Następny dzień rozprawy we wtorek o 9 rano.

Z sali sądowej

Za kradzież listów z dolarami

(k) Wczoraj przed zwykłym trybunałem w sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Mielniczkowi, podurzędnikowi pocztowemu, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia, t. j. że przywłaszczał sobie powierzone mu na mocy jego publicznego urzędu do sortowania listy amerykańskie razem z zawartością conajmniej 500 dolarów, wartości przeszło miliona 500 tys. m.

Wedle aktu oskarżenia w połowie stycznia b. r. dowiedziała się policya, że niejaki Stanisław Mielniczek miał w posiadaniu większą ilość dolarów, które przegrywał w karty po kawiarniach lub w domach prywatnych. Niedługo potem aresztowano Mielniczka, a podczas rewizyi przeprowadzonej w jego mieszkaniu znaleziono wielką sumę pieniędzy w rozmaitych banknotach zagranicznych oraz 340.000 mk, które były ukryte w łóżku. Mielniczek w śledztwie zeznał początkowo, że znalazł na Rynku 500 dolarów. Później zmienił zeznania i przyznał się, że będąc zajęty w głównym urzędzie pocztowym przy sortowaniu listów, spostrzegł w dwóch listach banknoty dolarowe, które wyjął, a listy zniszczył. W sądzie odwołał Mielniczek zeznanie. Świadkowie jednak zeznali, że oskarżony posiadał większą kwotę i to w dolarach, jednak prawie wszystko przegrał w karty. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok, mocą którego Mielniczek został uznany winnym i skazany na 7 lat ciężkiego więzienia. Przewodniczył s. s. o. Hubaczek, wotowali s. s. o. Wysocki i s. s. o. Federowicz, oskarżał prokurator Kaczmarczyk bronił adw. dr Klimecki.

KRONIKA

Kraków 6 maja.

Najbliższy numer „Naprzodu“ z powodu święta przypadającego na poniedziałek — wyjdzie dopiero w środę 10 maja o godz. 6 rano z datą dnia następnego.

O rozbudowę szkół w Krakowie. W piątek odbyło się w magistracie posiedzenie rady szkolnej m. Krakowa, na którem po załatwieniu spraw administracyjnych r. m. tow. dr Müller poruszył sprawę rozbudowy budynków szkolnych, które obecnie nie są wystarczające, jak np. budynek szkolny w Płaszowie. Inspektor szkolny p. Dobrzański wyjaśnił, że swego czasu wygotował już plan rozbudowy szkół. Uchwalono poświęcić jedno z posiedzeń Rady szkolnej w powyższej sprawie.

Zarząd Tow. Przyjaciół Dzieci komunikuje, że zbiórka urządzona 30 kwietnia na kolonie letnie dla dzieci robotniczych przyniosła 1,022 537 mk 50 f. Ponieważ koszta urządzenia zbiórki wynosiły 21.600 mk, przeto czysty dochód jest 1,000.937 mk 50 f. Zarząd składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy usilną i chętną pracą dopomogli do urządzenia zbiórki.

Komunikat o stanie pogody wydany w sobotę 6 maja o godzinie 8-ej wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W Krakowie ciśnienie 771 3, temperatura +10, maximum +16 5, minimum +6 8, pada deszcz. Prognoza na niedzielę: dość pogodnie, cieplej.

Dwudziestopięciolecie „Sztuki“. Dziś w południe nastąpi w gmachu Tow. Przyj. Sztuk pięknych otwarcie dwudziestejpiątej wystawy towarzystwa „Sztuka“. Ćwierć wieku wytrwało ono na swoim posterunku, nie obniżając ani na chwilę ideału, nie zbaczając z drogi, którą sobie wytknęło. „Sztuka“ — to nasza „moderna“, to „Młoda Polska“ w malarstwie i rzeźbie, to świetna plejada talentów. Ubyli z jej grona ś. p. Wyspiański i Stanisławski. ale zachowały jeszcze całą swą siłę stare dęby, jak Wyczółkowski, Laszczka, Mehoffer i ich towarzysze, — żal tylko, że nie mają młodych następców, że końca dobiega świetny okres, a nie zaczyna się nowy...

Z teatru J. Słowackiego. Na dzisiejszem popołudniowem przedstawieniu ukaże się po dłuższej przerwie wesoła farsa Molnara „Pan obrońca“ z pp. Hańską, Modzelewską, Dobiesławem, Kadenem i in. w rolach głównych; wieczorem „Ulica dziwna“, która powtórzona będzie we środę i czwartek przy. tygodnia. Jutro po poł. „Dzieje salonu, wieczorem arcydzieło Słowackiego „Horsztyński“ w obsadzie premierowej. We wtorek przedstawienie szkolne „Mizantropa“ o g. 6½. Arcydzieło molierowskie powtórzone będzie potem w piątek. W próbach nadzwyczaj dowcipna i wesoła komedya Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fa hmy“, którą krytyka warszawska uznała za najlepszy utwór autora „Czystego interesu“. W sztuce tej występuje artysta teatru Polskiego w Warszawie dr Zygmunt Nowakowski w roli Narewicza.

Z teatru Bagatela. W piątek 12 bm. o godz. 4 pop. dla dzieci i młodzieży i w sobotę o godz. 11 wieczorem odbędą się występy Tany i Jadwigi Redo. Bilety na obydwa przedstawienia o zupełnie odmiennym programie do nabycia w kasie teatru Bagatela.

Opera i Operetka. Dziś w niedzielę po południu wesoła operetka „Odmłodzony Adolar“, wieczór o godz. 7½ „Zydówka“ z występem Pauliny Szlezynger-Stokowskiej, śpiewaczki warszawskiej, jako Racheli oraz tenora opery lwowskiej Ign. Manna jako Eleazara. W poniedziałek po poł. operetka „Amor w śniegu“, wieczór opera Verdiego „Rigoletto“, w której wystąpią Aleksander Wesołowski, tenor opery w Moskwie oraz Konstanty Krugłowski w roli Rigoletta.

Z teatru Nowości. Premiera „Szału miłości“ została przełożona na środę 10 bm. celem przygotowania jak najbardziej okazałego wystawienia tej pięknej operetki. Wskutek tego repertuar teatru uległ zmianie. W niedzielę pop. „Nitouche“, wieczór „Zuchy krowoderskie“. W poniedziałek pop. „Taniec szczęścia“, wieczór „Księżniczka foxtrotta“. We wtorek „Szpera“ Roberta Stolza.

Koncert Egona Petriego, znakomitego pianisty, odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 8 wieczór. Pozostałe bilety w kasie Starego Teatru od g. 10—1 i od 5—9 wieczór.

Ambulatoryum dentystyczne szkolne przy miej. urzędzie zdrowia w Krakowie zostanie otwarte po rozszerzeniu i odnowieniu we wtorek 9 maja. Godziny przyjęć od 2—4 pop. z wyjątkiem niedziel i świąt.

„Myśl styczna w Polsce“. Drugi z cyklu prelekcyi odczyt wygłosi na temat: „U wrót romantyzmu“ we wtorek 9 bm. o 7 w sali Kopernika prof. dr Harassek. Wstęp 50 mk, dla młodzieży 20 mk.

Poświęcenie statku „Stanisław“. W poniedziałek 8 bm. urządza „Żegluga Polska“ uroczystość poświęcenia banderyi handlowej, oraz chrzest nowego statku osobowego „Stanisław“. O godz. 10½ przed południem w przystani Towarzystwa przy III moście odbędzie się chrzest statku, podciągnięcie bandery, oraz rewia statków i łodzi motorowych Towarzystwa „Żeglugi Polskiej“ wobec zaproszonych gości. którzy następnie wyjadą tymże statkiem na wycieczkę w kierunku Bielan.

Samobójstwo. Wczoraj o godz. 8 rano Panko Harasymow 29, służący w restauracyi Adolfa Rosego przy ul. Siennej 2, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w magazynach tej restauracyi. Na miejsce wypadku przybyły organa policyjne i lekarz miejski dr Owsiński, który stwierdził śmierć denata spowodowaną wystrzałem z brauninga w tylną część głowy pod lewem uchem. Po oględzinach zwłok, przewieziono je trupiarką do zakładu medycyny sądowej. Powodem samobójstwa było wielkie zdenerwowanie Harasymowa wskutek posądzenia go o kradzież pieniędzy na szkodę właściciela.

Obfity połów podczas obławy. Podczas obławy przeprowadzonej 5 bm. aresztowały organa policyjne dziesięciu podejrzanych osobników przeważnie nocnych złodziei. Przy tej sposobności wpadł też w ręce policyi poszukiwany za liczne włamania Teofil Kantarek l. 28.

Kradzież mieszkaniowa. Z mieszkania p. Maryi Amsterowej przy pl. Groble 19, skradli nieznani sprawcy, dostawszy się przez okno do wnętrza dwa lichtarze srebrne i trzy obrusy łącznej wartości 150.000 mk. Dochodzenia w toku.

—ooo—

Wł. Reymonta „Chłopi“ słynna powieść, w której występuje lud nasz w pełnym blasku swoich tradycyi i przejawów swej duszy, swych przeżyć na tle przepięknej ziemi rodzinnej Polski — posłużyła warszawskiemu przedsiębiorstwu kinematograficznemu do stworzenia obrazu chwytającego za serce i utrwalającego się w pamięci widzów zarówno powabem zewnętrznym jak i nastrojem dramatycznym.

Z tych względów są „Chłopi“ wyświetlani obecnie w kinoteatrze „Sztuka“ prawdziwą atrakcyą dla całego ogółu inteligencyi naszej. A jest specyalnie wskazanem, iżby na przedstawienie „Chłopów“ Reymonta uczęszczała jak najliczniej ucząca się młodzież nasza, zwłaszcza studyująca arcydzieła literatury polskiej. „Chłopi“ Reymonta widziane na ekranie, utrwalą się w pamięci na zawsze.

Przedstawienia w niedzielę i poniedziałek od godziny 3 po południu w kinoteatrze „Sztuka“ ul. Jana 6.

—ooo—

Z POLSKI

Ciągnienie milionówki. Przy sobotniem ciągnieniu milionówki padła wygrana na numer 4.270.321.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Komunikacya lotnicza Berlin-Moskwa. Regularna komunikacya pocztowa napowietrzna między Niemcami a Rosyą zostanie w tych dniach rozpoczęta. Drogę między Królewcem a Moskwą przez Smoleńsk będzie odbywał samolot w ciągu 10 godzin.

Z TEATRU

Opera i Operetka: „Urlop małżeński“.

Operetka Gilberta „Urlop małżeński“ nie posiada wprawdzie znaczniejszych walorów muzycznych, jednakowoż ma tyle komicznych sytuacyj, że przy troskliwej reżyseryi dyr. Poleńskiego i nader pomysłowej pantomimie polityczno-tanecznej Koszutskiego (bolszewik) „Shimmy koalicyjne w Genui“ ma zapewnione powodzenie. Interesująca fabuła (udzielenie urlopu mężom przez żony celem spotęgowania następnie czułości małżeńskich) przykuwa widza, tembardziej, że wszyscy wykonawcy zasługują na zupełne uznanie. Trzebaby ich wszystkich wymieniać, ograniczę się jednak do ról kobiecych. W roli starej ale rozmiłowanej teściowej wystąpiła znana artystka Bagateli p. Dąbrowska, którą nagrodzono kwiatami. Uroczemi jej córkami były pp. Ordonówna i Zelska, z których pierwsza efektownymi strojami i odtańczeniem bostona a druga wielkim wdziękiem zdobyła sobie słuchaczy. Tańce układu Koszutskiego, bisowane, stwierdzają, że dyrekcya zyskała w nim zdolnego i sumiennego baletmistrza. Dr A. M.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela: Popołudniu „Pan obrońca“ — wieczór „Ulica dziwna“.
Poniedziałek: Popołudniu „Dzieje salonu“ — wieczór „Horsztyński“.
Wtorek: „Mizantrop“.
Środa: „Ulica dziwna“.

Teatr „Bagatela“

Wtorek: „Świderek“.
Środa: „Świderek“.
Czwartek: „Świderek“.

Miejski teatr; opera i operetka

Niedziela: Popołudniu „Odmłodzony Adolar“ — wieczór „Żydówka“.
Poniedziałek popoł.: „Amor w śniegu“, wieczór: „Rigoletto“.

Operetka w Nowościach

Niedziela: Popołudniu „Nitouche“ — wieczór „Krowoderskie zuchy“.
Poniedziałek: Popołudniu „Taniec szczęścia“ — wieczór: „Księżniczka foxtrotta“.
Wtorek: „Szpera“.

Kolleglum wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Początek o godz. 7 wieczór.

Wtorek: rektor Uniw. Jag. Dr Stan. Estreicher: Dzieje wielkich mocarstw w ostatnich czterech latach.

KINO POUCZAJĄCE

Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9

Od czwartku 4 bm. nowy program: 1) Postępowe gospodarstwa mleczne. 2) Nowy Jork i jego okolice. 3) Wakacye. 4) Dzieci Francyi. 5) Przegląd sportowy.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie Komitetu obwodowego PPS dla Zachodniej Małopolski odbędzie się 7 maja o godz. 10 przedpoł. w redakcyi „Naprzodu“.

Towarzystwo Domu robotniczego w Podgórzu urządza w niedzielę 14 bm. w parku na Krzemionkach doroczny festyn ludowy. Dochód przeznaczony na budowę nowego domu robotniczego. Program nadzwyczaj urozmaicony: tańce, tombola, koło szczęścia, muzea starożytności. Przygrywać będzie orkiestra tramwajarzy krak., podgórski chór rob. odśpiewa szereg pieśni. Początek o godz. 2 popołudniu. Wstęp 100 mk, dzieci w towarzystwie rodziców 50 mk. Robotnicy, poprzyjcie własny cel!

Zarząd krakowskiej sceny robotniczej zawiadamia wszystkich amatorów i amatorki, grających w zespołach „Kawaler marcowy“ i „Radcy Pana Radcy“, ażeby w niedzielę 7 maja o 5 po poł. przybyli do Czytelni robotniczej wraz z członkami orkiestry, na konferencyę w sprawie wyjazdu do Chrzanowa. Zarząd.

Baczność monterzy i blacharze! Dnia 12 bm. w piątek odbędzie się zgromadzenie o godz. 7 wieczór. Sprawy bardzo ważne. Zarząd.

Lutnia robotnicza zawiadamia członków, że we środę 10 bm. o godzinie 7 wieczór odbędzie się w Związku, Dunajewskiego 5, ogólne zgromadzenie. Sprawy bardzo ważne. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. K. Szturca przew.

Robotniczy klub sportowy. We środę dn. 3 bm. odbyło się zgromadzenie amatorów sportu piłki nożnej i lekkiej atletyki. Przewodniczył i referował tow. poseł Klemensiewicz. Nowo wybrany tymczasowy zarząd zwraca się do wszystkich towarzyszy miłośników sportu, tak piłki nożnej jak i lekkiej atletyki, aby się zapisywali do Rob. klubu sportowego. Wpisu codziennie od 7 do 8 wiecz. w czytelni, Dunajewskiego 5, II p. Walne zgromadzenie odbędzie się tamże dn. 10 bm. o 7 wiecz. Za zarząd Widliński.

Baczność handlowcy i handlowczynie! W czwartek 11 maja punkt. o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Sławkowskiej 6, odbędzie się Zgromadzenie członków z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z konferencyi handlowców w Warszawie; 2) Sprawa Walnego zgromadzenia. Wzywa się wszystkich członków o punktualne przybycie.

Zarząd Związku zawodowego pracowników handlowych w Krakowie.

Udział Polski w odbudowie Rosyi

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 6 maja.

Delegat polski do Ligi narodów prof. Askenazy wręczył generalnemu sekretarzowi Ligi sir Erykowi Drummondowi memoryał w sprawie roli Polski w międzynarodowej akcyi dla odbudowy Rosyi. Memoryał ten jest jakby załącznikiem do raportu Nansena w tej sprawie. Memoryał podkreśla warunki, które przeznaczają **Polsce pierwszorzędną rolę** w akcyi pomocy Rosyi. Warunki te są następujące:

1) Polska ma najdłuższą granicę z Rosyą (1200 klm), posiada najlepszą z nią komunikacyę i bezpośrednie połączenie z centrami kulturalnymi i gospodarczymi Rosyi: Moskwą, Petersburgiem, Charkowem itd.;

2) Polska ma najlepszą znajomość gospodarczych stosunków Rosyi;

3) Polska ma liczny zastęp inżynierów i techników, którzy już przed wojną odgrywali kierowniczą rolę w życiu gospodarczem Rosyi;

4) kupcy polscy znają doskonale rynki rosyjskie;

5) Polska ma przemysł, głównie tekstylny w Łodzi, zastosowany do potrzeb rynku rosyjskiego.

Przed objęciem polskiej części G. Śląska

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 6 maja.

Rada ministrów rozpoczęła dziś w Belwederze obrady w sprawie objęcia przyznanej Polsce części Górnego Śląska.

Przyjazd i wyjazd dyplomatów w Genui

Genua. (PAT) Barthou przybył tu w sobotę koło godz. 9 rano. Widoczne było, **że** Barthou wraca zadowolony. Na zapytanie o wieści z Paryża odpowiedział Barthou: Jesteśmy tu, aby pertraktować. Barthou już dziś przed południem rozmawiał z Szancerem, a obecnie bawi w willi „Alberti" u Lloyda Georgea.

Genua. (PAT) Joffe, który wczoraj wyjechał z 12 delegatami rzekomo do Moskwy, ma się spotkać w Berlinie z delegatem Lenina, aby z nim odbyć konferencyę. Razem z Joffem wyjechał francuski komunista Rappaport. Jak słychać, Rosyanie wręczą swą odpowiedź w niedzielę.

Wiedeń. (PAT) „Neue freie Presse" donosi z Paryża pod datą bm.: Dr Wirth zamierzał już dziś wyjechać z Genui, odroczył jednak swój wyjazd na prośbę Lloyda Georgea. Dr Wirth zabawi w Berlinie tylko przez kilka dni i z końcem przyszłego tygodnia powróci do Genui.

Groźba Lloyda Georgea pod adresem Belgii i Francyi

Londyn. (PAT) Wedle doniesień biura Reutera z Genui utrzymują tam, że belgijski minister spraw zagranicznych nie będzie obstawał przy swem stanowisku i że Francya i Belgia przyjmą memoryał wręczony Rosyi, w przeciwnym bowiem razie **Lloyd George bezwłocznie opuści Genuę.**

Niemcy chcą bezpośrednio rokować z Francyą

Paryż. (PAT) „Echo de Paris" donosi: Potwierdza się, że Wirth i Rathenau byli u Lloyda Georgea i prosili, by im ułatwił spotkanie z Barthou, pragną bowiem w ustnej wymianie zdań osłabić pogróżki łączące się z dniem 31 maja. Barrere odpowiedział Lloydowi Georgowi, że zaraz po powrocie Barthou zakomunikuje mu życzenie Niemiec.

Odroczenie konferencyi?

Genua. (PAT) Liczą się tu z możliwością **krótkiego odroczenia konferencyi**, ponieważ przywódcy poszczególnych delegacyi pragną porozumieć się ze swemi ciałami parlamentarnemi przed powzięciem decyzyi. Taka przerwa w obradach nastąpiłaby około połowy miesiąca i trwałaby **10 dni.**

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 6 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm rozpoczął dyskusyę nad **ordynacyą wyborczą. Zabrał głos poseł tow. Lieberman**, który wskazał, że **w projekcie ordynacyi miasta i klasa robotnicza zostały w niesłychany sposób pokrzywdzone.** Mowca wziął w obronę mniejsze stronnictwa, które według projektu **prawie nie osiągną** ani jednego mandatu. **Mowca krótko a dosadnie scharakteryzował niektóre stronnictwa** sejmowe. Między innymi, **charakteryzując** posła Dubanowicza, stwierdził, że **Dubanowicz jest właściwie repatryantem, który w tej chwili jest w stanie repatryacyi do endecyi.** Między nimi żadnych już różnic niema. Ordynacya wyborcza ciąży także nad klubem pracy konstytucyjnej, o którym mowca się wyraził: Czemuż gnębicie tę staruszkę, która się wkrótce sama rozpadnie?

(PAT) **Warszawa, 6 maja.**

Na dzisiejszem posiedzeniu referent pos. Grzędzielski przedstawił projekt ordynacyi wyborczej do Sejmu i senatu. Ordynacya opiera się ściśle na postanowieniach konstytucyi i na powszechnie dziś przyjętej zasadzie, że czynne prawo wyborcze należy uważać za funkcyę publiczną jako wynik porządku prawnego w państwie. Dlatego pierwszą kardynalną zasadą jest **równość prawa wyborczego.** Wprowadzono do ordynacyi pewne ograniczenia, wynikające bądź z natury rzeczy, bądź też z konieczności uwzględnienia interesów państwa. Myśli przewodnie są następujące: Prawo wyborcze przysługuje tylko obywatelom państwa. Do wykonywania prawa wyborczego wymagane jest **stałe zamieszkanie** w pewnej miejscowości. Wykluczeni od prawa muszą być ci, którym można zarzucić coś pod względem godności obywatelskiej, a zatem brak pewnych kwalifikacyi moralnych. Nie wykluczono natomiast osób korzystających z dobroczynności publicznej, a to z tego względu, że wobec klęski gospodarczej wiele osób musi otrzymywać zasiłki. Wyłączono też stosowane w państwach demokratycznych różne cenzusy, jakoto cenzus majątkowy i cenzus wykształcenia, a to w uwzględnieniu zaniedbania stosunków oświatowych przez dawne rządy zaborcze. Bardzo poważne względy wpłynęły na to, **że nie przyznano czynnego prawa wyborczego wojskowym.** W stosunku do pracowników państwowych trzymano się ściśle postanowień konstytucyi. Cała Polska wybierać ma **408 posłów**, a jeden mandat wypadnie na 65 958 mieszkańców. Ordynacya opiera się na zasadzie **list związanych.** System ten krępuje nieco wyborców, ale wymaga karności wobec stronnictw.

Nieuzasadniony jest zarzut, jakoby komisya pokrzywdziła niektóre miasta pod względem ilości przyznanych mandatów, bo nawet pięć największych miast otrzymało większą liczbę mandatów, niżby na nie według dzielnika wyborczego przypadało. **System list państwowych** wyłonił konieczność stworzenia państwowej komisyi **wyborczej**, której zadaniem jest obliczenie i przydzielenie mandatów stronnictwom. Po raz pierwszy w Polsce wprowadzono zasadę, że propozycye co do składu komisyi wychodzą od klubów poselskich **i to tylko od ośmiu najliczniejszych.**

Sprawa zastępstwa i opróżnienia mandatów została załatwiona w ten sposób, że nie będzie potrzeba urządzać uzupełniających wyborów. Co do ordynacyi wyborczej **do senatu**, jest ona analogiczna do ordynacyi sejmowej. Komisya podwyższyła liczbę członków senatu z 100 na **102**, aby zadośćuczynić zasadzie, że ma ona wynosić jedną czwartą część liczby posłów sejmowych.

W dyskusyi przemawiali posłowie **Buzek, ks. Lutosławski i Suligowski.**

Poseł tow. Lieberman

nazywa ustawę **nieczystą** ze stanowiska zasad demokracyi, gdyż z przepisów tej ordynacyi przebija się **tylko chęć ugruntowania i zabezpieczenia** i utrwalenia interesów wielkich stronnictw. Ordynacya wyborcza, nie zabezpieczająca swobodnej gry i walki interesów całego społeczeństwa na arenie parlamentarnej, jest **karykaturą** szkodliwą dla państwa, gdyż zmusza te interesy i idee sztucznie wykluczone albo okaleczone do walki poza Sejmem i przeciwko Sejmowi.

Liczbę 408 posłów uważa mowca za zbyt małą, a odwoływanie się na przykłady innych państw za niewłaściwe. Stronnictwo mowcy domaga się **powiększenia liczby mandatów**, wtedy bowiem jest większa szansa otrzymania wielkiego procentu posłów wykwalifikowanych. Sejm polski ma oprócz zadań normalnych także i zadania dalszej budowy i unifikacyi państwa, kontroli niewyrobionej biurokracyi i t. d. Tych zadań nie można mierzyć miarą zadań innych parlamentów. Hasłem tej ordynacyi jest znaniem mowcy:

Śmierć słabym, prawo do życia mają tylko silni!

Jest ona skierowana **przeciw miastom, przeciw klasie robotniczej i przeciwko mniejszościom narodowym**, które stanowią u nas 30%, a przyszłość państwa nie leży w walce z temi mniejszościami, lecz w porozumieniu.

Mowca nie podziela zapatrywania, jakoby praca i rozum polityczny były monopolem wielkich stronnictw. Dla przykładu przytoczyć można, że wielkie stronnictwa po jednej kampanii wyborczej w ciągu jednej nocy stawały się małemi. Odwoływano się na stosunki, panujące w Anglii, Francyi i w Niemczech. Nie jest to jednak uzasadnione. Mowca jest przekonany, że lepiej było pozostać przy dawnej ordynacyi, aniżeli stwarzać taką, jaką proponuje obecnie komisya.

Klub mowcy zmierzać będzie do ulepszenia **ordynacyi**, domagać się będzie poprawy obliczania głosów, umożliwienia wprowadzenia do Sejmu sił ukwalifikowanych do pracy państwowej. Jeżeli postulaty klubu nie zostaną uwzględnione, to zmusi to klub **do ostrej i bezwzględnej walki** z przedłożonym projektem ordynacyi.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne **we wtorek.**

Walka z drożyzną — Zakazy wywozu

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu dnia 6 bm. Rada ministrów powzięła następującą uchwałę: Rada ministrów ponawia uchwałę z d. 30 marca, zabraniającą wywozu poza granice państwa żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, mąki ziemniaków, kaszy, bydła, jaj i nierogacizny. **W wyjątkowych wypadkach** zezwolenia na wywóz powyższych artykułów mają być udzielane tylko za zgodą nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną. Certyfikaty wywozowe na te artykuły muszą być zaopatrywane podpisem i pieczęcią nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny. Wydane do 4 maja b. r. zezwolenia na wywóz powyższych artykułów wymagają do swojej ważności dodatkowego podpisu i pieczęci nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny. Uzyskane do 4 maja br. zezwolenia na wywóz mają być dodatkowo przedkładane w nieprzekraczalnym terminie czternastu dni w gmachu ministerstwa skarbu przy ul. Rymarskiej l. 3, II p., lokal 70.

Przeciw antypolskiej polityce Gdańska

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Wydział wykonawczy zjednoczonych polskich stowarzyszeń w Warszawie wysłał do wysokiego komisarza Ligi narodów w Gdańsku memoryał, w którym przedstawia nieludzkie postępowanie wobec obywateli polskich przez rząd wolnego m. Gdańska. Wydział domaga się, aby rząd polski wszczął energiczną akcyę przeciw temu.

Rewizye w bankach warszawskich

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W 6 bankach warszawskich odbywa się rewizya w związku z walutowymi spekulacyami tych banków. O wyniku rewizyi minister skarbu złoży sprawozdanie Sejmowi.

Przegląd gospodarczy

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 4000 4020 3995 sprzedaż 4015 kupno 3975 Dolary kanadyjskie trans. 3925. Franki francuskie trans. 355 i trzy czwarte. 366 i pół. Czeki: Gdańsk trans. 14.15 14.05 sprzed. 14.25 kupno 13.85 Belgia 335 338 sprzedaż 340 kupno 336 Berlin trans. 14.10 14.20 14.05 sprzedaż 14.25 kupno 13.85 Londyn trans. 17785 18600 17575 sprzedaż 18075 kupno 17875 Nowy Jork trans. 4025 4000 sprzed. 4020 kupno 3975 Paryż trans. 367 i pół. 372 370 i jedna czwarta, sprzedaż 372 kupno 368 Praga trans. 79 79 i trzy czwarte.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 169. Holandya 199 i trzy czwarte. Londyn 23.06 Paryż 47.44 Kopenhaga 110 Madryt 80.40 Praga 10'05 Budapeszt 0.67 **Warszawa 0.13** Wiedeń 0.06 i trzy czwarte. Korona austr. stemplow. 0.06 i pół.

Z ruchu socyalistycznego

Stary Sącz. W niedzielę 30 kwietnia złożył tow. poseł dr Marek sprawozdanie poselskie w sali Sokoła. W długim wywodzie omówił położenie wewnętrzne w państwie, jak i stosunki ogólno-europejskie, wykazując na przykładach pracę posłów socyalistycznych dla dobra klasy pracującej. W dyskusyi nad sprawozdaniem posła poruszono cały szereg spraw, jak sprawę Galicyi wschodniej, stosunku PPS do innych partyi robotniczych itd. Po wyczerpujących odpowiedziach zgromadzenie na wniosek przewodniczącego tow. Skrzywanka uchwaliło jednogłośnie rezolucyę za polityką pokojową, jak również wotum zaufania dla tow. d. a Marka i klubu poselskiego PPS.

Jazowsko. W konsumie robotniczym zebrali się w niedzielę 30 kwietnia robotnicy z fabryki mebli firmy Ader w Jazowsku dla wysłuchania referentów tow. Broszkiewicza i posła dra Marka o organizacyi zawodowej i o święcie 1 Maja. Zgromadzeni uchwalili święcić uroczyście 1 Maja. Następnie posłowie dr Marek i Broszkiewicz odbyli z p. Aderem konferencyę w sprawie żądań robotników. P. Ader zastrzegł sobie czas do odpowiedzi na żądania robotników.

Ruch kolejarski

Kraków. Dnia 26 kwietnia odbyło się przy ulicy Dunajewskiego 5 ogólne zgromadzenie pracowników kolejowych z stacyi Krakowa i Podgórza przy bardzo tłumnym udziale pracowników poszczególnych kategoryi w sprawie pragmatyki służbowej i obecnego położenia pracowników kolejowych. Po wygłoszeniu referatu w sprawie ostatniego projektu rządowego pragmatyki służbowej przez członka Zarządu Głównego Z. Z. K. kol. Packana, jak również odnośnie do obecnego położenia pracowników kolejowych przez członka Zarządu Okręgowego kol. Batora, po wypowiedzeniu się licznych mówców pracowników kolejowych, ogół uchwalił następującą rezolucyę:

Pracownicy kolejowi wszystkich kategoryi stacyi Krakowa i Podgórza, zebrani w Krakowie w dniu 26 kwietnia po wysłuchaniu referatu w sprawie ostatniego projektu rządowego pragmatyki służbowej dla pracowników kolejowych uchwalają:

1) Odrzucają ostatni rządowy projekt pragmatyki służbowej, który nie obejmuje ogółu pracowników kolejowych, jako nieobywatelski i niedemokratyczny, ale zmierzający do odebrania już nabytych praw. Natomiast domagają się od rządu przedłożenia Sejmowi do uchwalenia projektu pragmatyki służbowej już uzgodnionej przez Wydział Wykonawczy Z. Z. K. na wspólnej konferencyi z przedstawicielami M. K. Ż. i delegatami innych Związków w czasie od 15 lutego do 9 marca 1921, który jasno określa stosunek pracownika do administracyi kolejowej i na odwrót, oraz zawiera zagwarantowanie praw nabytych dotychczas z uwzględnieniem reprezentacyi Związku we wszystkich komisyach, jak polepszenia bytu, kwalifikacyi, przyjmowania do służby kolejowej i ewentualnie wydalenia, wkońcu oświadczają, iż są zdecydowani wszelkiemi siłami bronić tejże.

Odnośnie do obecnego położenia pracowników kolejowych uchwalają następującą rezolucyę:

2) Konstatują, iż rząd, względnie miarodajne czynniki tegoż, zbagatelizował słuszne żądanie ogółu pracowników kolejowych, wypłacenia tymże w miesiącu kwietniu dodatku w wysokości 100 proc. miesięcznych poborów jako minimum do przeżycia tegoż miesiąca, pomimo, że ceny produktów w tym czasie poszły przeszło o 150 proc. w górę.

3) Wobec wynikłego niedoboru w miesiącu kwietniu, zadłużywszy się, domagają się wypłacenia uzupełnienia dodatku kwietniowego do wysokości 100 proc. poborów dla wszystkich pracowników kolejowych włącznie i tak zwanych niesłusznie „sezonowych" stale pracujących.

4) Ponieważ rząd, pomimo uchwały Sejmu jeszcze w grudniu u. r. dotychczas nie przeprowadził rewizyi uposażenia, domagają się wypłacenia w dniu 1 maja poborów w wysokości odpowiadającej podniesieniu się kosztów utrzymania, to jest 300 proc. poborów otrzymanych w dniu 1 kwietnia b. r., przyczem oświadczają, iż w razie nieuwzględnienia ich słusznych niniejszych żywotnych postulatów są zdecydowani przed **śmiercią głodową bronić się wszelkiemi środkami.**

5) Wzywają Wydział Wykonawczy Z. Z. K. do wszczęcia energicznej akcyi u rządu celem skłonienia tegoż do zrealizowania niniejszych postulatów, przyczem oświadczają, iż na wezwanie tegoż są **zdecydowani zastosować się do wskazówek.**

Przegląd społeczny

Ze Związku zaw. pracowników przemysłu gastr. hotel. w Krakowie komunikują nam: Na podstawie umowy zbiorowej, zawartej między stowarzyszeniem gospodnio szynkarskiem z jednej a Związkiem pracowników gastronomiczno-hotelowych z drugiej strony w dniu 1 czerwca 1921 r., wniósł zarząd Związku do stowarzyszenia gospodnio szynkarskiego żądanie 100% podwyższenia wynagrodzenia za wikt pracownikom w lokalach, w których się nie prowadzi kuchni restauracyjnej, a które to wynagrodzenie wynosi obecnie 150 mk za obiad i kolacyę. Zrozumiałem jest przecież, iż w obecnych stosunkach śmieszną jest powyższa kwota, ażeby móc za nią się wyżywić. Lecz właściciele przedsiębiorstw zajęli stanowisko wręcz odmowne i mimo kilkakrotnych pertraktacyj ani na krok ustąpić nie chcą. Zarząd Związku chcąc jaśniej przedstawić sprawę podaje, iż w kawiarniach zajęci kelnerzy zarabiają dziennie przeciętnie około 1000 mk łącznie z wynagrodzeniem za wikt 150 mk. Z tej kwoty musi pracownik wraz z rodziną się utrzymać. Nadmienić również należy, iż administracya zakładu kawiarnianego, w którym prowadzi się kuchnię restauracyjną i gdzie pracownicy otrzymują wikt w naturze, jest ze względu na potrzebę utrzymania większej ilości w personalu kuchennym kilkakrotnie wyższą aniżeli w kawiarniach, w których potraw się nie podaje. Temsamem kawiarnie względnie cukiernie, w których potraw się nie podaje, a w których ceny są jednakowo wysokie gdyż cennik wydany przez magistrat nie przewiduje różnicy w tym wypadku, mają znacznie wyższe zyski. A jednak ci właśnie właściciele są najbardziej uporni, szczególniej zaś dwu kawiarń. W kawiarni „Imperial" i kawiarni „Europejskiej", p. Ignacy Rapp. Pan ten, powróciwszy z wojska, przyszedł w posiadanie cudownym sposobem dwu wymienionych lokali. Pan ten, będąc od szeregu lat pracownikiem w zawodzie kelnerskim, obchodzi się z ludźmi jak satrapa średniowieczny z niewolnikami; łży ich słowami nienadającemi się do powtórzenia, wyzyskując ich równocześnie w niemożliwy sposób, gdyż warunki, w jakich pracownicy tamże zajęci się znachodzą, urągają wszelkim wymogom hygieny z powodu szczupłości lokalu oraz braku przewietrzania tegoż. Pan ten pomimo swej nieustępliwości i gburowatego obchodzenia się z ludźmi, rzecz prosta, nie przestrzega też cennika obowiązującego, przysparzając sobie tym sposobem kolosalne dochody na konsumentach, gdyż zarabia kilkakroć więcej aniżeli inni przedsiębiorcy, a rozumuje jednak, iż 150 mk dziennie wystarczyć może w obecnych stosunkach na wyżywienie człowieka. Fakta powyższe podajemy do wiadomości odnośnie do notatki, która ukazała się przed kilku dniami w krakowskich dziennikach, jakoby kelnerzy i kuchmistrze stawiali niemożliwe do przyjęcia warunki podwyższenia płacy oraz zamierzali wywołać nieuzasadniony niczem strejk.

Składki

Na fundusz wyborczy: Stan. Ziarek, Wiedecorn France 3.100 mk, Dr M. Wilczyński, Kraków 2.000 mk, Organizacya malarzy, Kraków 1.000 mk, Tadeusz Lisowski, Kraków 500 mk, Czerwieniec, Kraków 500 mk.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Unieważniam

zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Trawiński Jakób, ur. w Krzątce, pow. Kolbuszowski.

Robotnicze Stow. Spożywcze „Siła" w Jaśle

spółdzielnia zarejestr. z ogran. odpow.

zwołuje na 14 maja 1922 o godz. 3 popoł. do lokalu Organizacyi kolejarzy, ul. Czackiego 444 w Jaśle

Zwyczajne Zgromadzenie

członków-przedstawicieli

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu z rozwoju gospodarczego i przedłożenie bilansu za r. 1921.
3) Sprawozdanie lustratora i Komisyi kontrolującej, wniosek o udzielenie absolutorium.
4) Rozdział nadwyżki.
5) Wybór Zarządu.
6) Wnioski.

W razie braku przepisanego kompletu odbędzie się o godzinę później drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym i będzie zdolne do powzięcia ważnych uchwał bez względu na ilość obecnych członków-przedstawicieli.

Za Zarząd:

Dziubińska Zofia. *Folta Władysław.*

CENY GAZU.

Z upoważnienia Komisyi gazowo-elektrycznej zawiadamia Dyrekcya Krakowskiej Gazowni miejskiej, że począwszy od odczytów gazomierzy w miesiącu kwietniu 1922 liczyć będzie następujące ceny:

za 1 m^3 gazu do świecenia, grzania i gospod. domow. Mp. 90·—
za 1 m^3 gazu do motorów „ 60·—

Równocześnie podniesiono opłatę miesięczną za gazomierze do następującej wysokości:

		Mp.			Mp.
za gazomierz	3 płom.	50·—	za gazomierz	80 płom.	400·—
„ „	5 „	80·—	„ „	100 „	500·—
„ „	10 „	100·—	„ „	150 „	600·—
„ „	20 „	150·—	„ „	200 „	700·—
„ „	30 „	200·—	„ „	300 „	800·—
„ „	50 „	300·—	„ „	400 „	900·—
„ „	60 „	350·—	„ „	500 „	1000·—

68

Dyrekcya Krakowskiej Gazowni Miejskiej.

Stolarzy

zdolnych na roboty budowlane i meblowe przyjmie firma „Muranyi", Kraków, Grzegórzki.

Tanio do sprzedania

Rolki okapowe. tulejki porcelanowe, trzpionki pierścieniowe, zaciski do bateryi, stacye telefoniczne, armatury hermetyczne, piecyki „słońce" i inne przybory elektryczne. „Elektropromień" ul. św. Sebastyana 12. 441

Uzdolniona krawczyni

z zagraniczną praktyką z bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, wykonuje najelegantsze. toalety spacerowe i wieczorowe, przerabia także z najstarszych sukien i kostyumów na najświeższe fasony. Poszukuje prywatnych domów. Zgłosz. pod „Krawczyni" do biura „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. 495

Samodzielne

i tylko zdolne panny do szycia sukien i konfekcyi damskiej potrzebne. Tylko dobrze wyszkolone siły mogą się zgłaszać. Plac Dominikański 1 II. p. 396

Syndykat koszykarski S. A.

sprzedawać będzie od 1-go kwietnia b. r. swe wyroby w bazarze krajowym Rynek Gł. 33. Biuro Floryańska 32I Poleca walizy i kosze podróżne, meble wiklinowe, rogożynowe i trzcinowe, galanteryę, kosze na papier, kwiaty i t. p.

Abażury

na lampy elektryczne przyjmuje się do obciągania. Stelaże z drutu można nabyć Jagiellońska 12, II. p. 3 drzwi. 423

Kursa maturyczne i uzupełniające ›NAUKA‹

w Krakowie, ul. Jasna 5 przygotowują do matury gimn. realn. seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym. 266

Zgubioną

wojskową kartę demobilizac. 8 p. p. na nazwisko Galas Piotr, ur. w Czułowie w 1890 r. unieważnia się.

Zgubione

papiery wojskowe na nazwisko Masir Walenty z Grembałowa, wystawione w Krakowie, unieważnia się. 494

Zgubione

papiery wojskowe na nazwisko Poprawa Marcin z Kaszowa, wystawione w Krakowie, unieważniam. 493

Zgubione

dokumenta wojskowe na nazwisko Chmielowiec Józef, ur. w Kolbuszowej Górnej, pow. Kolbuszowski, unieważnia się.

Laboratorium chem. pharm. Apt. KOWALSKI, Warszawa, Senatorska 6

poleca:

Granulae Russjan, przeciw kaszlowi i katarom.
Digestivae Russjan, pastylki przeciw zgadze i niedomaganiom żołądka.
Sanol, proszek do zębów, desynfekcya. 348 1—0
Klaviol usuwa odciski.
Crinol wzmacnia cebulki włosów i usuwa łupież.
Crinol maść na porost włosów.
Pigułki siłotwórcze wzmacniają nerwy.
Pigułki reformackie przeczyszczające.
Dentalon, pasta do zębów. desynfekcya. 9511
Sudoryn usuwa pot nóg i rąk.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach

Główne zastępstwo i skład 464

w aptece „pod Gwiazdą" K. WISZNIEWSKIEGO

Kraków, ul. Floryańska 15, Tel. nr. 31.

Uwadze Panów i Pań!

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić naszych PP. Klientów i osób, życzących nabyć tanią i elegancką bieliznę męską damską, że przy naszym składzie otworzyliśmy specyalną pracownię bielizny.

Na prowincyę wysyłamy pocztą za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze) co następuje:

1) **Koszule męskie letnie dzienne z podwójnemi mankietami** z dobrego zefiru kolorowego najmodniejszych deseni w paseczki po 1.950 Mk za sztukę, za pół tuzina 11.400 Mk, tuzin 22.300 Mk.

2) Takież koszule z francuskiego zefiru po 2.500 Mk za sztukę, z kołnierzykiem z tegoż materyału 2.750 Mk, pół tuzina 16.500 Mk.

3) **Koszule męskie nocne** białe z **dobrego** gatunku materyału „Silezia" po 2.250 Mk za sztukę, wyższego gatunku 2.600 Mk za sztukę.



4) **Kalesony męskie** po 1.650 Mk, wyższego gatunku 2.050 Mk za parę.

5) **Koszule damskie białe** z zagranicznego batystu z koronkami wstawkami po 2.600 Mk za sztukę.

6) **Spodniczki (halki)** białe, batystowe z koronkami po 2.800 Mk za sztukę.

7) **Chusteczki batystowe do nosa** damskie za tuzin 3.000 Mk i 4.000 Mk.

8) **Chustki męskie do nosa** za tuzin 3.300 Mk i 4.500 Mk.

9) **Prześcieradła** rozmiaru 2×2 mtr dobrego gatunku ze specyalnego płótna, nadającego się na prześcieradła po 2.900 Mk i wyższego gatunku po 3.500 Mk za sztukę.

10) **Skarpetki męskie letnie** czarne i kolorowe za pół tuzina 2.000 Mk, 3000 Mk i 3.500 Mk (zależnie od gatunku).

11) **Pończochy** damskie cienkie czarne i kolorowe cena 3 par 2.000 Mk, 3.000 Mk i 5.000 Mk (zależnie od gatunku).

12) Również posiadamy na składzie trykotinę jedwabną najwyższego gatunku, szerokości 180 cm., specyalnie na suknie damskie we wszystkich najmodniejszych kolorach, jako czarny, granat, złoty fokstrot, elektryk, piaskowy, różowy, niebieski, stalowy, bronzowy, pawi i eramantowy wysyłamy kupon na całą suknię (1 m. 40 cm.) za 15.500 Mk. Kupon na bluzkę z tej trykotiny 7 800 Mk.

Satyna francuska w różnych deseniach fantazyjnych również gładka kolorowa 85 cm. szeroka po 1.900 Mk za metr.

Markizeta francuska gładka i w deseniach w kolorach oznaczonych wyżej po 2.500 Mk za metr gatunku najwyższego.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 Mk.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (można nawet bez zadatku). Przy zamówieniu na koszule prosimy podać numer kołnierzyka.

UWAGA! Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować:

Do składu fabr. cznego

Warszawskiej Spółki Manufakturowej

Warszawa, Złota 21 z.

P. S. Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się. co do gatunku towarów i cen.

Kooperatywom, Kółkom Rolniczym i Stowarzyszeniom dogodne warunki.

504 9606

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE, KRAKÓW 14

polecają na sezon budowlany

WAPNO SKALISTE

do bielenia, budowy, przemysłu, nawozu

Z WAPIENNIKA MIEJSKIEGO W PODGÓRZU

oraz kamień, szuter, cegłę, cement, gips, papę dachową, dachówkę asbestowo-cementową i inne materyały budowlane tylko najlepszej jakości. 9675

Ważne dla wszystkich!

ZEGAREK „MOZER".



Oryginalny rozmiar zegarka.

Zapewne każdy z czytelników niniejszego pisma słyszał o znanej szwajcarskiej fabryce zegarków „Mozer". Udało się nam zakupić większą ilość kieszonkowych zegarków tej fabryki i celem prędkiej sprzedaży takowych sprzedajemy i wysyłamy na prowincyę po cenie zniżonej, a mianowicie po 7.200 mk. za sztukę. Zegarek ten jest czarny z angielskiej stali, wielkości jak na rysunku, werk ankrowy na kamieniach, wyregulowany co do minuty. Przy zamówieniu 3 sztuk i więcej, liczymy po 7.000 mk. za sztukę.

Nowość! Zegarek dla Panów i Pań na rękę, oryginalnych fasonów zagranicznych niklowy, pokryty prawdziwą emalią, fantaz. podłużn., czetro- i sześciokanciaste. Cena za sztukę 7.500 mk. Również sprzedajemy przez czas ograniczony znajdujące się u nas na składzie zegarki „Calliot" na rękę ze skórzanym paskiem, niklowe cylindrowe po 4.500 mk. Takież pierwszorzędnych fabryk ankrowe po mk. 6.500, 8000 i 10.000 za sztukę. Zegarki nasze są wyregulowane co do minuty, sprzedajemy z gwarancyą na 2 lata. Zamówienia wysyłamy natychmiast (można nawet bez zadatku).

Zamiejscowych prosimy adresować: **Artur Kaszkin, Warszawa, ul. Wielka nr. 7 d.** 9608

UWAGA. Gdyby zamówiony towar nie okazał się zgodnym z niniejsz. ogłoszeniem, obowiązujemy się przyjąć go z powrotem i zwrócić pieniądze natychmiast.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

TOWARZYSTWO AKCYJNE WE LWOWIE

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCYI.

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy Ziemskiego Banku Kredytowego z dnia 29 października 1921 r. oraz zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 22 lutego 1922 r. Nr. 19813/21. D. E. Rada Zawiadowcza Ziemskiego Banku Kredytowego przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego o Mkp. 315,000.000·—, czyli z Mkp. 210,000.000.— na

Mkp. 525,000.000·—

przez wydanie 1,125 000 sztuk nowych na okaziciela opiewających akcyj IX tej emisyi po Mkp. 280·— imiennej wartości

na następujących warunkach subskrypcyjnych:

1. Dawni akcyonaryusze mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcyj w stosunku 3 akcyj nowej emisji na 4 akcye dawne,

2. Akcyonaryusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych) względnie świadectwa tymczasowe, które będą natychmiast zwrócone po uwidocznieniu prawa poboru.

3. Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi dla dawnych akcyonaryuszy na podstawie prawa poboru Mkp 450·—, dla nowych zaś subskrybentów po Mkp 550 za sztukę.

4. Przy zgłoszeniu należy złożyć w gotówce całą sumę kupna z odsetkami 5% od ceny kupna za czas od 1 stycznia 1922 r. do dnia wpłaty oraz po Mk. 50·— od każdej nowej akcji na koszta konfekcyi i podatek giełdowy w wysokości 3 pro mille od kursu emisyjnego.

5. Nowe akcye uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1 stycznia 1922 na równi z dawnemi akcyami.

6. Termin wykonania prawa poboru oraz nowych zgłoszeń upływa z dniem 15 maja 1922 r.

7. Do repartycyi przeznacza się jedynie akcje, na które dotychczasowi akcyonaryusze nie wykonają przysługującego im prawa poboru.

W razie nieuwzględnienia zgłoszeń Bank zwróci wpłacone kwoty z odsetkami 3%.

8. Nowe akcye wydane będą po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmują:

Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, ul. Jagiellońska L. 2, oraz Oddziały w Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyi, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie i w Warszawie.

W BIELSKU: **Śląski Bank Eskontowy.** 505
W PRADZE: **Praska Uvarni Banka.**
WE WIEDNIU: **Allgemeine Depositenbank, Anglo-Oesterreichische Bank, Wiener-Kommerzialbank.**

Lwów, dn. 30 marca 1922 r. **Rada Zawiadowcza.**

ZAWIADOMIENIE!

Wobec szalejącej drożyzny ubrań, aby umożliwić szerszemu ogółowi niezamożnej P. T. Publiczności ubieranie się

Związek mistrzów (mistrzyń) krawieckich

otworzył z dniem 1 maja pracownię sukien męskich i damskich (tak z własnych jakoteż powierzonych materyałów) według najnowszej mody. Wykonanie solidne przez członków Związku

o 50% niżej cennika.

Zamówienia przyjmuje się w Krakowie, ulica Mikołajska L. 13, Tel. Nr 3037 oraz w Podgórzu, ul. Krakusa 25, I. p.

Tamże do nabycia wszelkie żurnale i formy wedle miary i modelu.

Nowy kurs kroju, w drodze listownej, zastępujący zupełnie naukę ustną z gwarancyą za najlepszy wynik. 9640

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).